

## Dlaczego karmić noworodki i niemowlęta mlekiem matki?

---

Wszelkie poważne opracowania naukowe stwierdzają jednoznacznie: mleko matki stanowi szczególny rodzaj pokarmu dostosowanego do indywidualnych potrzeb dziecka.

Wszelkie poważne opracowania naukowe stwierdzają jednoznacznie: mleko matki stanowi szczególny rodzaj pokarmu dostosowanego do indywidualnych potrzeb dziecka. Zawierając swoiste substancje i komórki odpornościowe chroni niemowlęta przed infekcjami i alergiami. Najbogatsze we wszystkie składniki odżywcze i odpornościowe jest zwłaszcza pierwsze mleko matki – siara.

W mleku kobiecym znajdują się przeciwciała, które matka produkuje **wyłącznie przeciwko patogenom ze swego otoczenia**. Zrozumiałe więc, że dziecko otrzymuje właściwą odporność na zagrożenia ze strony środowiska. Naturalnymi czynnikami zawartymi w mleku matki są tzw. **„Transfer factors”** – „czynniki przekazu” (odkryte przez dr H.Sherwooda Lawrence’a jeszcze w 1949 r.), czyli cząsteczki przekazujące informacje niezbędne do szybkiego rozpoznawania szkodliwych dla dziecka czynników i powodujące na nie odpowiednie reakcje organizmu.

Mleko matki zawiera ogromną ilość immunoglobuliny A, która chroni dojrzewające śluzówki układu oddechowego i pokarmowego przed atakami chorobotwórczych bakterii, wirusów i grzybów. Częstość występowania infekcji i alergii u dzieci karmionych mlekiem matki jest znacznie mniejsza niż w przypadku dzieci karmionych mieszankami na bazie mleka krowiego. U tych ostatnich układ odpornościowy dojrzewa znacznie wolniej i podejmuje swoje funkcje dopiero w kilka miesięcy po porodzie. W tym czasie dziecko karmione sztucznie nie dysponuje dostateczną obroną i jest narażone na choroby osłabiające organizm. Oprócz immunoglobuliny A mleko kobiece zawiera szereg innych substancji spełniających swoją rolę odpornościową.

Hormony i czynniki wzrostowe przyspieszają dojrzewanie przewodu pokarmowego dziecka. Polisacharydy (wielocukry) i mucyny (główne białkowe składniki śliny występujące także w śluzówce żołądka, jelit i w żółci) przechwytyją, wiążą w kompleksy i zapobiegają przyleganiu chorobotwórczych drobnoustrojów do powierzchni śluzówek. Enzym lizozym (wydzielany zwłaszcza pod wpływem magnetostymulacji) rozrywa ściany komórkowe bakterii, dezaktywuje DNA wirusów i unieszkodliwia toksyny. Wolne kwasy tłuszczowe niszczą otoczki wchłoniętych wirusów. Laktoferyna (rodzaj białka należącego do grupy metaloproteid) ogranicza wzrost chorobotwórczych bakterii przez ograniczenie im dostępu żelaza. Mleko kobiece zawiera również mnóstwo wyspecjalizowanych komórek systemu immunologicznego, które już poznałeś – leukocyty T, B, makrofagi itd.

### **MLEKO MATKI JEST NAJZDROWSZYM**

### **I NIEZASTĄPIONYM POKARMEM DLA NOWORODKA I NIEMOWLĘCIA.**

I o jeszcze jednej sprawie związanej z życiem małych dzieci warto wspomnieć. Otóż dzieci otrzymujące antybiotyki w pierwszym półroczu swojego życia obarczone są większym ryzykiem zachorowania na astmę i alergię, chorób wywołanych alergenami w postaci sierści zwierząt, pyłków traw i roztoczy kurzu. Ostrzegają przed tym m.in. naukowcy z Henry Ford Hospital w Detroit. Zdaniem lekarzy, wielu dzieciom aplikuje się zupełnie niepotrzebnie antybiotyki w infekcjach wirusowych, w których takie leki są w ogóle nieskuteczne. Za to niezwykle skutecznie niszczą natomiast „dobrą” florę bakteryjną układu pokarmowego przyczyniając się w ten sposób do zaburzeń układu odpornościowego.

Jest jeszcze jeden aspekt dotyczący karmienia dzieci piersią – aspekt duchowy i emocjonalny (jak widzisz, ciągle powracamy do sfery ducha). I teraz może któraś z mam powie; „Gościu! O czym chcesz mówić? Karmieś kiedykolwiek sam? Co o tym wiesz?” Jedynie więc na bazie intuicji zabiorę głos... Jeśli mamy chęć, aby ich dzieci opływały we wszelkie dobra w życiu dorosłym, zarówno materialne jak i duchowe, warto byłoby, aby karmiły je piersią w miarę długo – oczywiście w miarę możliwości. Niektóre robią to nawet do 3-go roku życia dziecka – co może wydawać się nawet

przesadne. Może komuś wyda się to na początku absolutną niedorzecznością. Zastanówmy się jednak nad tym.

W najwcześniejszym okresie rozwoju dziecka jego podświadomość jest szczególnie wrażliwa na kodowanie. Jeśli więc dziecku mama udostępnia z całą czułością i miłością swoją pierś, to wzrasta ono w przekonaniu, że jego otoczenie, jego świat jest bezpieczny, wyjątkowo przyjazny. Przecież na początku to Ty jesteś dla Twojego dziecka całym jego światem. Przytulone wsłuchuje się ono w rytm Twojego serca - znajomy rytm z życia płodowego. Twoje słowa, śpiewane kołysanki, pieszczotliwy dotyk - to wszystko rejestruje podświadomość. Dziecko rozwija się w wewnętrznym przekonaniu, że jest kochane, akceptowane, potrzebne. Potem, w starszym wieku, takie kody będą się powielają. Będą to kody zadowolenia, pomyślności, wewnętrznego spokoju, miłości, czułości. Słowem - tego wszystkiego, co mu ofiarowali jego rodzice, otoczenie. Z czasem młody człowiek może stać się również dla innych źródłem całego ofiarowanego mu bogactwa. To bogactwo, te kody-klucze przyciągną w przyszłości odpowiednich ludzi i sytuacje, które spełnią oczekiwania młodego człowieka. Przecież podobieństwa przyciągają się. Okazuje się w dodatku, że ludzie karmieni w niemowlęctwie bez ograniczeń piersią często twierdzą, że odczuwają bezpośredni kontakt z Bogiem. Czy możemy się temu dziwić? Przecież mają zakodowany w podświadomości wspaniałe wzorce źródła wszelkiej obfitości - swoisty Sezam, który zawsze otwierał się na każde ich życzenie, spełniał każde ich pragnienia. Możemy jednak dać swoim dzieciom jedynie to, co sami posiadamy. Jeśli więc spodziewasz się dziecka, to warto byłoby, abyś spacerowała wśród zieleni, napawała oczy pięknymi widokami, wpatrywała się w spokojną toń jeziora, leniwie płynącą rzekę, słuchała spokojnej, kojącej muzyki, wsłuchiwała się w szmer górskiego strumienia. Nieodzowny kontakt z przyrodą pozwoli odczuć Ci jej potęgę, majestat i moc. Znajdziesz tam ukojenie, spokój i dobro. Posmakujesz błogostanu, ciszy, odprężenia.

Warto otaczać się również mądrymi, kochającymi Cię ludźmi, warto czytać optymistyczne powieści. Warto także być wdzięcznym Bogu za swoje życie, za to życie, które rozpoczęło się w Tobie, za zdrowie, za miłość bliskich, za to, że widzisz, czujesz, dotykasz, smakujesz, chodzisz, za to, że masz co jeść, masz gdzie mieszkać - słowem: za całe dobro, które codziennie otrzymujesz. I warto również zrezygnować z ewentualnego oglądania horrorów oraz czytania artykułów w gazetach, których główną treścią są sprawozdania z wydarzających się tragedii i katastrof...

Autor: Janusz Dąbrowski

Wszelkie prawa zastrzeżone

---

Autor: Janusz Dąbrowski

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)